120

R 120/M

Moniuszko Stanisław

Pieśń o gwiatle Mścrku (królu Cwicorku), tekst
tłum. Leon Borowski - Głos, fortepian.

Partytura

Autograf. [ok. 1860].

A 365 ks 8 n 24.

Sn. 239. I. 51

120 215 taw

Wincentemu Dmochowskiemu:

Pieśń
o Królu Ćwieczku.
(Le Roi d'Yvetôt:)

przekład Leona Borowskiego,

muzyka

Stanisława Moniuszki.

107 Z.

Dar p. Jana Mellera, b. dyrektora szkoły oper warszawskiej
z 7 Stycznia 1898 r. [illegible]

TOWARZYSTWO MUZYCZNE SEKCJA IMIENIA S. MONIUSZKI

51

R 365 Ms 8 N 24

Jn. 239. I. 51

122 15 lutego

Wincentemu Dmochowskiemu:

Pieśń

o Królu Ćwieczku.

(: le Roi d'Yvetôt :)

przekład Leona Borowskiego,

muzyka

Stanisława Moniuszki.

107 z.

Dar p. Jana Mellera, b. dyrektora szkoły ... 3 I Stycznia 1898 r. [illegible]

TOWARZYSTWO MUZYCZNE SEKCJA IMIENIA S. MONIUSZKI

Pieśń o Królu Ćwieczku.

Moderato.

Był to niegdyś Król Ćwieczek, wybor-

nieduży, ząbo-wieniak! Wstawał póź— no, kłaniał się przed za- cho- -dem,

stał wa-

sznu- ma nie brata, w dziejach nim treści mało: naród z kró-lem, a król pił z na-

ro- -dem. Na gło-wie nie ko- ro- na: czapka cie- pła ezes- wo- na złotnia-

ralent. tempo Imo.

Kuy- si na ba- kier na- dzia — na. To mi tu królik tę- gi, choć o

nim milcza księgi! Taj- ratum tana, tajrrrr-ra- tum ta - - na!

W pa- ta- cu kry- tym strzecha, z godłem:

zie- lo- na wiecha rar w rar ucz- ta i śmiech się roz- le- - - gał; a gdy

4.

brak- to za- bawy, na stę- pa- ku bez wrzawy Kraj swój no- ga za no- gą o=

bie - - - gał. Cnot- li- wy, wierzył w cnotę. Za ca- łą drabów ro- tę miał psa

un poco più lento.

a tempo I^mo. dolcissimo.

Krucz- ka co wier- nie strzegł pa - - - - - na. I nim słodził berła troski, Ko=

kany króliK, bożki!

Tajratum tana! tajrrrr- ra- tum ta - - - ra!

5./11

pp. Echo.

pa- ris- ko nie draż- li- wie miał prag:

nie- nie za ży- wie, lecz na- tu- ra nie on te- mu wi- nien; wreszcie

star- cząc do- wo- li ludów swych błogiej do- li, i król także się napić po-

risoluto.

pizz. f.

f.

ni- nien. Bez mi- ni- strów wszcho- tu sam po- dat- ki u sta- tu u-

fp. fp.

p. e dolce.

kła-dali. od bacati po pół dzba- - na. gdzie mi kró-la na świecie podob-

ne-go naj-dzieciu :: Tajratum tana tarrriva-tum ta - - - na.

(Śpiewak ktoremu by głos nie stwarzał na długość tej pieśni, zaczyna powtarzać do podobnego znaku.)

misterioso:

(Divertimento, al piacere.) A że Ka- chał był sko-ry moż-

pp. Echo.

niejszych dworów cá-ry na-zy- wa-ły go grzecznym mo-łoj ——— cem... stąd też

ppp.

7.

f. con anima.

je- go kra-i- ny miewał róż- na przy-czy- ny na- zywał go prawdi-wym swym

ppp. cres. do. f.

oj ——— cem. Nie na Niemca, na Tur-ka, a- le stre-lał do kurka była

rok w rok ru-chaw-ka wo- ła ——— na. Ni Miecz- sław ni Chroby nie był

mf. mur- mu- ran- - do.

tak królik dobry! Tajratum ta-na! tarrriv-va-tum ta - - - - - na!

= de.

più lento. Marcia funebre.

ppp. (Echo:)

Za — o-kiaglenie grane i zdo-una corda:

by — cza miał za nic, z sa-sia-dem żyć jak nie można mi — tej. U

te-go po-ten-ta-ta za wzór być ustawicznie świata jeden

Kodex: by ludzie się ba-fima sempre una corda.

wi — ści. Ror tyl-ko kraj zasmucił, kiedy świat ten porzucił, i być

Dolente un poco riten:

po — grzeb tak do-bre-go pa — ma. i

a tempo 1mo

pię-kat lud pijany: Adzie

ad libit.

kro-lu ko-chany! Tajrrr — ratum! tajrrr-ra-tum ta — ra!

colla parte.

Finale. Allegro.

Portret ta-go mo-ca-rza, dziwnym

Echo

tre corde

kunsz-tem ma-larza wo-ry-gi — na — le dorzadł do po-tom — nych, w sławnej

Karamie na bramie wiszą — sta-ją za znamie, hasło i-grzysk i śmiechów rze-

pom — nych. Przed nim w święta, w niedziele, starzy pija-ni jak bele, młodzień

pla-sy wy-pra-wia że — bra - - - - - - - - na, hurra — co staje siły: ej!

gdzieś Króla mity! Tajratum tana! tajrrr-ratum-ta

na!

Ped:

Koniec.

A20/M